

Mariusz Kuciński

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy

 <https://orcid.org/0000-0003-4445-2511>

Pandemia COVID-19, teleobecność i msza święta w internecie

Epidemie od dawna towarzyszą historii człowieka i ludzkości. W ciągu ostatnich stu lat doświadczyliśmy pandemii hiszpańskiej grypy, która pochłonęła od 50 do 100 milionów ofiar¹. Niecałe dziesięć lat temu wystąpiła tzw. świńska grypa H1N1, której owocem były również setki tysięcy zmarłych. Obecnie nasze społeczeństwo stanęło wobec pandemii COVID-19: śmierć milionów osób, niewydolność systemu opieki zdrowotnej oraz załamanie systemu światowej i narodowej gospodarki. Wśród wielu ludzi panuje strach, a ludzie zmęczeni są ciągłymi ograniczeniami i blokadami. Wpływa to niekorzystnie na zdrowie psychiczne i fizyczne całego społeczeństwa, co powoduje dodatkowo zwiększenie ilości zachorowań².

1 B. Davies, *Agreeing on COVID-19*, *New Blackfriars*, 2020, <https://doi.org/10.1111/nbfr.12583>.

2 A. Burzyńska, *Minister zdrowia o koronawirusie. Predykcje mówią o tysiącu zagrożonych na następny tydzień*, „Fakt” 2020, https://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/lukasz-szumowski-o-koronawirusie/4t1hzt?srcc=ucs&utm_v=2 (10.09.2021); J. Torales, M. O’Higgins, J.M. Castaldelli-Maia, A. Ventriglio, *The outbreak of COVID-19, coronavirus and its impact on global mental health*, „International Journal of Social Psychiatry” 2020, <https://doi.org/10.1177/0020764020915212>.

W przeszłości Kościół zwykle znajdował się na pierwszej linii frontu, budując szpitale czy domy opieki zaopatrując chorych i potrzebujących, a także niosąc odpowiednią pomoc duchową³. Bogata literatura ukazuje nam, jak na przestrzeni wieków Kościół wspierał kwarantannę i zamknięcie kościołów, ukazując przykłady odpowiedniego dystansu społecznego podczas wcześniejszych pandemii⁴. Jednak przy ówczesnym stanie wiedzy empirycznej i słabo rozwiniętym systemie opieki zdrowotnej, trudno było znaleźć najbardziej optymalne rozwiązanie, biorąc pod uwagę zarówno potrzeby duchowe, jak i wymagania opieki zdrowotnej. Zdarzało się, że dochodziło do starć między sprawowaniem kultu publicznego a przepisami rządzących dotyczącymi ograniczeń kwarantanny.

Aktualna sytuacja wykazuje nam tendencję do poprawy dzięki bezprecedensowym środkom zdrowia publicznego oraz ogromnej pracy zespołów badawczych przy znalezieniu szczepionek na COVID-19. Żyjąc jednak w coraz bardziej zglobalizowanym społeczeństwie, borykającym się również ze zmianami klimatycznymi, coraz bardziej zdajemy sobie sprawę, że możemy w niedługiej przyszłości napotkać podobne problemy i wyzwania. Ważne jest, byśmy nie tylko „odrobili zadanie domowe”, i to nie tylko w kwestiach epidemiologicznych, ale również w społecznych i duchowych. Potrzeba dzisiaj pogłębionej refleksji na temat konsekwencji różnych praktyk i spotkań religijnych dla całego społeczeństwa, jak i wspólnoty Kościoła. W jaki sposób można je tak dostosować, by zminimalizować zewnętrzne zagrożenie, ale nie narażać wartości duchowych i społecznych? Potrzeba również odpowiedzieć na pytanie: które adaptacje wprowadzone w czasie pandemii COVID-19 można stosować

3 P. P. Bassareo, M. R. Melis, S. Marras, G. Calcaterra, *Learning from the past in the COVID-19 era: Rediscovery of quarantine, previous pandemics, origin of hospitals and national healthcare systems, and ethics in medicine*, „Postgraduate Medical Journal” 2020, <https://doi.org/10.1136/postgradmedj-2020-138370>.

4 A. Periciaccante, A. Coralli, S. Deo, P. Charlier, *Saint Roch and social distancing during pandemics: Lesson to be remembered*, „Journal of Religion and Health” 2021, <https://doi.org/10.1007/s10943-021-01267-w>.

w dłuższej perspektywie czasowej, a które potrzebują modyfikacji czy wręcz rezygnacji z ich stosowania?

Początkowa, bardzo ostrożna reakcja na pandemię wydaje się bardzo uzasadniona tym, że stanęliśmy wobec ogromnej niepewności dotyczącej tego zjawiska. Posiadane informacje były bardzo ograniczone, przez co podejmowanie decyzji dotyczących całego społeczeństwa nierzadko było oparte na błędnych założeniach czy modelach działania⁵. Rozwój jednak nauki, udoskonalenie środków łagodzących i pojawienie się szczepionek pozwalają na podejmowanie lepszych, bardziej wyważonych decyzji.

Wyzwania dla Kościoła i społeczeństwa

Zgromadzenie liturgiczne jest jednym z najważniejszych elementów kultu we wszystkich wyznaniach chrześcijańskich, jak również w większości religii niechrześcijańskich. Badania naukowe wykazały, że podczas pandemii COVID-19 masowe wydarzenia religijne związane z kultem i świętami odegrały ważną rolę już w początkowym rozprzestrzenianiu się infekcji SARS-CoV-2⁶. Niektóre wspólnoty wyznaniowe sprzeciwiały się wysiłkom agencji państwowych ograniczających zgromadzenia religijne⁷. Kiedy władze wprowadziły dystans społeczny i ograniczyły masowe zgromadzenia, niektóre

5 A. R. Joffe, *COVID-19: Rethinking the Lockdown Groupthink*, „Frontiers in Public Health” 2021, <https://doi.org/10.3389/fpubh.2021.625778>.

6 G. Giovanelli, *Messa e confessione al. Tempo di COVID-19. Liturgia e mezzi di comunicazione sociale*, „Studia Moralia” 28 (2020), s. 123–140; Archidiecezja Krakowska, *Jak dobrze przeżyć Mszę św. za pośrednictwem mediów*, marzec 2020, <https://diecezja.pl/aktualnosci/jak-dobrze-przezyc-msze-sw-za-posrednictwem-mediow/> (10.09.2021); M. Odrobińska, *Wspólnota na łączach*, „Idziemy”, <http://idziemy.pl/kosciol/wspolnota-na-laczach> (10.09.2021).

7 T. D. Hill, K. Gonzales, A. M. Burdette, *The blood of Christ compels them; State religiosity and state population mobility during the coronavirus (COVID-19) pandemic*, „Journal of Religion and Health” 2020, <https://doi.org/10.1007/s10943-020-01058-9>.

społeczności kontynuowały sprawowanie kultu⁸. Można przypuszczać, że powodem takiego zachowania była troska i chęć niesienia pomocy innym oraz zachęta, by się nie lękać⁹. Niemniej niedoinformowane społeczeństwo mogło z zewnątrz postrzegać to jako postawę egoistyczną. Mogło to budzić również krytykę ze strony społeczeństwa, które mogło postrzegać postawę ludzi wierzących jako egoistyczną.

Regulacje epidemiologiczne mające na celu złagodzenie rozprzestrzeniania się COVID-19 mogą stać w konflikcie z wartościami i praktykami wiary¹⁰. Na przykład sakramenty, zwłaszcza pokuta i Eucharystia, które są niezbędne dla każdego człowieka wierzącego. Pozbawienie ich przyjmowania – nawet zgodnie z prawem – u wielu osób może wywołać przygnębienie emocjonalne, stwarzać silne poczucie straty i prowadzić do lęku, depresji, gniewu itp., negatywnie wpływając zarówno na zdrowie fizyczne, jak i psychiczne¹¹. Co więcej, nawet stosunkowo niewielkie zmiany w rytuale i praktyce religijnej, tłumaczone potrzebą ograniczenia dalszego rozprzestrzeniania się zakażenia, mogą być postrzegane przez niektórych wiernych jako niedopuszczalna degradacja pobożności religijnej czy nadużycie godzące w życie wieczne i prawdziwą postawę człowieka wierzącego. Sytuacja taka może powodować napięcia w społeczności, sprowadzając nadinterpretacje, pogłoski, stygma-

8 G. Capponi, *Overlapping values: religious and scientific conflicts during the COVID-19 crisis in Brasil*, „Social Anthropology” 2020, <https://doi.org/10.1111/1469-8676.12795>.

9 Por. M. Bożewicz, *Wpływ pandemii na religijność Polaków. Komunikat z Badań CBOS 74*, w: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_137_20.PDF (12.09.2021); J. Levin, *The faith community and the SARS-CoV-2 outbreak: Part of the problem or part of the solution?*, „Journal of Religion and Health” 2020, <https://doi.org/10.1007/s10943-020-01048-x>.

10 B. Davies, *Agreeing*; J. Levin, *Religion Confronts the COVID-19 outbreak*, „Berkeley Forum” (April 13, 2020), <https://berkeleycenter.georgetown.edu/responses/religion-confronts-the-covid-19-outbreak> (12.09.2021).

11 J. Levin, *Religion Confronts the COVID-19 outbreak*, „Berkeley Forum” (April 13, 2020), <https://berkeleycenter.georgetown.edu/responses/religion-confronts-the-covid-19-outbreak> (12.09.2021).

tyzację i marginalizację. Co więcej, może to wzbudzić podejrzenia wśród przywódców religijnych, a nawet powodować powstawanie teorii spiskowych¹². Podczas audyencji generalnej 6 września 2020 roku Papież Franciszek wskazał na ten problem, stwierdzając, że „plotka zamyka serce wspólnoty, zamyka jedność Kościoła” oraz że „lotki to plaga gorsza niż COVID”¹³.

Pandemia nadal tworzy napięcia w społecznościach religijnych. Katolicy niestety często nie zgadzają się w tak wielu sprawach. „Ktoś mógłby jednak mieć nadzieję, że wszyscy katolicy już znacząco zgodzą się ze sobą, jeśli chodzi o zasady postępowania z wirusem COVID-19. Ale się nie zgadzają”¹⁴. Jest to niefortunne, ponieważ w przeszłości zmiany w praktykach religijnych powodowały bolesne separacje, a nawet trwałe schizmy.

Można argumentować, że dostosowanie życia religijnego do epoki pandemii obejmuje wiele drażliwych kwestii, których nie można skutecznie rozwiązać poprzez bezpośrednie odgórne egzekwowanie administracyjne. Wymagany jest znaczny stopień dobrowolnej współpracy, przejrzystości i zaufania wszystkich stron: wiernych, przywódców religijnych, władz państwowych, lekarzy i naukowców. Ponadto rozwiązania powinny opierać się na najlepszych dostępnych dowodach naukowych, roztropności religijnej i uwzględniać pewien stopień tolerancji, inkluzywności i pluralizmu, biorąc pod uwagę różnorodność najbardziej typowych wspólnot kościelnych. Odnosi się to szczególnie do Kościoła katolickiego, który często reprezentuje zróżnicowaną mieszankę kulturową z dużym odsetkiem osób o pochodzeniu imigracyjnym. Ostatecznym środkiem takiej adaptacji jest chrześcijańska miłość, współczucie, współpraca

¹² J. Levin, *Religion Confronts the COVID-19 outbreak*, „Berkley Forum” (April 13, 2020), <https://berkeleycenter.georgetown.edu/responses/religion-confronts-the-covid-19-outbreak> (12.09.2021).

¹³ Papież Franciszek, Audyencja Generalna 6 września 2020 roku, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2020-09/papiez-franciszek-angelus-0609.html> (12.09.2021).

¹⁴ B. Davies, *Agreeing...*, art. cyt.

i solidarność¹⁵. Religia jest jedną z najważniejszych, intymnych części życia większości obywateli. Władze muszą zatem wyrazić zrozumienie i elastyczność, aby zachować zaufanie, jedność, solidarność i zbiorową odporność. Potrzebne są silniejsze wysiłki promujące postawy prospołeczne, aby pomóc przetrwać negatywne skutki pandemii COVID-19 i innych kolejnych katastrof¹⁶.

Najnowsze badania dotyczące przywództwa i zarządzania potwierdzają, że najskuteczniejsza reakcja na pandemię COVID-19 wymaga przejrzystości, włączenia i udziału większej części społeczeństwa w procesie podejmowania decyzji na wszystkich etapach. Podejmowanie decyzji powinno również włożyć wiele wysiłku w przekazywanie dokładnych, opartych na dowodach, informacji naukowych na potrzeby oceny ryzyka i zarządzania ryzykiem, uwzględniając również niepewność i liczne skutki uboczne. Rodzi się potrzeba podkreślenia znaczenia przejrzystości, odpowiedzialności, dokładności informacji i inkluzywności w skutecznym reagowaniu na wyzwania, jakie obecne pandemie stawiają społecznościom wyznaniowym¹⁷. W przeciwieństwie do tego trzeba zauważyć, że instytucje zdrowia publicznego, podając informacje nieoparte na najlepszych dowodach naukowych, niedokładne lub przesadzone, mogą przynieść reakcje odwrotne lub nawet szkody. Jest to szczególnie ważne, ponieważ przedstawianie pandemii w globalnych mediach często nie było spójne i taka sytuacja zazwyczaj ułatwia sianie strachu z powodu obsesji na punkcie najświeższych wiadomości¹⁸. Wszystko to również znacząco przyczyniło się do powstania infodemii plotek, fałszywych informacji i teorii spiskowych, szkodząc zarówno chrześcijaństwu, jak i społeczeństwu. Jako poważny skutek uboczny podważyłoby to również zaufanie publiczne do nauki, które narastało przez stulecia, choć ostatnio

¹⁵ J. Levin, *The Faith...*, art. cyt.

¹⁶ J. Levin, *The Faith...*, art. cyt..

¹⁷ J. Levin, *The Faith...*, art. cyt.

¹⁸ A. R. Joffe, *COVID-19...*, art. cyt.

powoli ulega erozji. To, czego pilnie potrzebujemy, to rozwinięcie synergii między nauką, władzami obywatelskimi i wiarą¹⁹.

Eucharystia daje życie

Taki tytuł nosił rok duszpasterski 2019/2020, w czasie którego wybuchła pandemia koronawirusa. Gdyby ktoś na początku tego roku powiedział, że nasze kościoły będą puste, a liturgia, szczególnie ta Wielkiego Tygodnia, będzie celebrowana bez udziału wiernych, uznalibyśmy to za brak zdrowego rozsądku, a może nawet szaleństwo. Tymczasem życie okazało się nieprzewidywalne i niewidzialny wirus zmienił nienaruszalny, zdawałoby się, schemat funkcjonowania świata, a co za tym idzie, także Kościoła, który żyje w tym świecie²⁰. Miliardy ludzi na całym świecie doznały *lockdownu*, który dotknął również liturgii – źródła, z którego wypływa cała moc Kościoła²¹. W wielu miejscach świata dostęp do tego źródła został ograniczony lub wręcz zagrodzony przez obostrzenia władz cywilnych. Eucharystia, która daje życie, została pozbawiona wiernych, którzy mogliby z tego bogactwa skorzystać. Wszystkim przyszło nauczyć się nowej rzeczywistości, nowego duszpasterstwa, które jest zupełnie inne od dotychczas znanego. Na czym ono polega? Polega na uczestnictwie we mszy świętej poprzez różnego rodzaju media, które transmitują na żywo obraz i dźwięk, aby wierni choć w taki sposób mogli jednoczyć się z Chrystusem. „Oglądanie” mszy to jednak nie wszystko, bo potrzeba również komunii duchowej²².

¹⁹ J. Levin, *The Faith...*, art. cyt.

²⁰ S. Jeziorski, *Bóg, Kościół i świat wobec Covid-19. Lex orandi jako inspiracja chrześcijańskiego przeżywania czasu pandemii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (2020) 73 (2), s. 101–116.

²¹ Sobór Watykański II, *Sacrosanctum concilium*, 10.

²² A. Drugała, *Modlitwa nie „ogłądanie”. Instrukcja obsługi transmisji Mszy świętej*, „Więź” 2020, <https://wiez.pl/2020/03/14/chodzi-o-modlitwe-a-nie-ogladanie-instrukcja-obslugi-transmisji-mszy-swietej> (12.09.2021); H. Campbell, *Making Space for Religion In Internet Studies*, „The Information Society” 2021, <https://doi.org/10.1080/01972240591007625>.

„Uczestniczyć” we mszy świętej. Należy stwierdzić, że przez wyrażenie *actuosa participatio* nie rozumie się jedynie prostej zewnętrznej aktywności podczas celebracji. W rzeczywistości czynne uczestnictwo, którego pragnął sobór, winno być rozumiane w sensie głębszym, począwszy od większej świadomości tajemnicy, która jest celebrowana, aż do jej związku z codzienną egzystencją²³. Papież Benedykt w adhortacji apostolskiej, która powstała przed pandemią, podkreślił, czym tak naprawdę jest aktywne uczestnictwo, które nie jest tylko zewnętrznym rytualizmem, ale przede wszystkim wewnętrzną postawą modlitwy – całościowym zaangażowaniem człowieka wierzącego. Przez pojęcie „uczestniczyć” możemy jednak rozumieć różne rzeczywistości. Biorąc po uwagę wszystkie duchowe korzyści, jakie niesie transmisja telewizyjna (radio, Internet itd.), należy zaznaczyć, że oglądanie mszy świętej w telewizji nie jest tym samym co bezpośrednie uczestnictwo, nie pozwala ono na wypełnienie obowiązku uczestnictwa we mszy świętej w niedziele i nakazane święta, ten bowiem domaga się fizycznej obecności wiernych²⁴.

W czasach pandemii jednak nie mogliśmy uczestniczyć fizycznie w nabożeństwach czy Eucharystii. Czy w takim razie popełniliśmy grzech wynikający z niewypełnienia obowiązku uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej? Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć w sposób negatywny. Z pomocą przychodzi dyspensa, której udzielali biskupi diecezjalni. Dokumenty te wskazywały, że jeśli przeszkody zewnętrzne ustają – mamy powrócić do bezpośredniego uczestnictwa we mszy świętej. Katechizm Kościoła Katolickiego podpowiada, w jaki sposób rozumieć ten udział. „Przykazanie kościelne określa i precyzuje prawo Pańskie: «W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej». Nakazowi uczestniczenia we Mszy

²³ Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, 52.

²⁴ *Dyrektorium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie celebracji Mszy Świętej transmitowanej przez telewizję*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 29 (2017), nr 1.

świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego”²⁵. W kolejnym punkcie czytamy, że Eucharystia niedzielna uzasadnia i potwierdza całe działania chrześcijańskie. Dlatego wierni są zobowiązani do uczestniczenia w Eucharystii w dni nakazane, chyba że są usprawiedliwieni dla ważnego powodu (np. choroba, pielęgnacja niemowląt) lub też otrzymali dyspensę od ich własnego pasterza. Ci, którzy dobrowolnie zaniedbują ten obowiązek, popełniają grzech ciężki²⁶. Tego typu dyspensy udzielali biskupi swoim wiernym w Polsce i na całym świecie. Wierni zostali zwolnieni z uczestnictwa we mszy świętej, ale nie zostali zwolnieni z modlitwy, a wręcz byli zachęceni, aby duchowo łączyć się ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje radiowe, telewizyjne lub internetowe²⁷.

Uczestnictwo a transmisja

W marcu ubiegłego roku, na początku pandemii doświadczyliśmy radykalnego *lockdownu*, który wiązał się między innymi z ograniczeniem liczby osób na liturgii do pięciu. Spotkało się to z natychmiastową reakcją duszpasterzy, którzy w wielu parafiach zorganizowali internetowe transmisje mszy świętych, tak aby wierni mogli łączyć się duchowo z własną parafią. Z badań przeprowadzonych na terenie archidiecezji poznańskiej wynika, że w czasie pandemii w marcu 2020 roku 67% parafii transmitowało msze święte ze swojego kościoła²⁸. Warto nadmienić, że przed wprowadzeniem ograniczeń jedynie 5% realizowało podobne transmisje²⁹.

²⁵ KKK 2180.

²⁶ KKK 2181.

²⁷ Por. *Episkopat zdecydował ws. Dyspensy we wszystkich diecezjach*, <https://www.ekai.pl/episkopat-zdecydowal-ws-dyspens-we-wszystkich-diecezjach/> (12.09.2021).

²⁸ Por. M. Szczepaniak, *Wiralizacja i wirtualizacja liturgii? Studium przypadku transmisji Mszy św. w czasie pandemii*, „Collectanea Theologica” 91 (2021), s. 137.

²⁹ Por. M. Szczepaniak, *Wiralizacja i wirtualizacja liturgii?*, art. cyt., s. 137.

Z jednej strony transmisje te były bardzo różnej jakości, a z drugiej umożliwiły one relatywnie szybko duchową łączność z własną wspólnotą parafialną. Pojawiło się oczywiście mnóstwo internetowych porad i wskazówek, w jaki sposób przeżywać taką transmisję. W informacyjnym chaosie łatwo było jednak zagubić właściwy sens korzystania z takich transmisji, a w natłoku informacji zabrakło wyjaśnienia, czym ono różni się od realnego uczestnictwa w liturgii. Sama terminologia często sprzyjała temu chaosowi, wielokrotnie bowiem mówiło się o uczestnictwie we mszy przez Internet lub za pośrednictwem innych mediów. Tym samym w powszechnej opinii mogło wykreować się przeświadczenie, że modlitwa przed ekranem komputera transmitującego mszę świętą nie różni się w swej istocie, a jedynie w zewnętrznych przejawach, od realnego uczestnictwa w misterium Eucharystii. To wszystko sprawiło, że pewna część wierzących skłoniła się ku „wirtualnej celebracji”, która – traktowana początkowo jako namiastka przeżywania liturgii w Kościele – miałyby stać się nową formą uczestnictwa. Takie uczestnictwo ma wiele aspektów pozytywnych, jak na przykład to, że nie trzeba wychodzić z domu, można przeżywać ją bardziej osobiście, wybrać sobie ulubiony kościół czy celebriansa³⁰.

Jednak takie spojrzenie na ten problem jest zbyt powierzchowne. Powinno nam chodzić o zrozumienie, czym jest liturgia. A jest ona czymś więcej niż to, co widzialne i słyszalne – znaki, gesty, symbole, wypowiedane słowa. One stanowią widzialną warstwę niewidzialnego misterium Boga. Liturgia to „zbawcze działanie Trójjedynego Boga, zmierzające do uświęcenia człowieka, który ubogacony łaską staje się zdolny do uwielbienia Go w akcie kultu”³¹. Zauważyć należy jednak, że pomimo iż rzeczy zewnętrzne mogą być dostępne dla odbiorcy za pomocą środków przekazu, to jednak

³⁰ T. Królak, *Kościół w czasie pandemii-Nowa era Internetu?*, <https://www.ekai.pl/kosciol-w-pandemii-nowa-era-internetu/> (12.09.2021).

³¹ Dyrektorium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie *celebracji Mszy Świętej transmitowanej przez telewizję*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 29 (2017), nr 1.

misterium zbawienia nie da się transmitować za pomocą technik audiowizualnych. Dlatego słuchanie czy oglądanie mszy – nawet z wielkim zaangażowaniem modlitewnym – jest czymś innym niż realne uczestnictwo poprzez fizyczną obecność we wspólnocie, w której żywy Chrystus dokonuje dzieła zbawienia. Zagadnienia te zostały wyjaśnione w *Dyrektorium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie celebracji Mszy Świętej transmitowanej przez telewizję*, wydanym w 2017 roku, które wskazuje diametralną różnicę między celebracją liturgiczną Kościoła a jej transmisją, której odbiorcą jest widz przed ekranem³². Sakramenty Kościoła ze swojej natury domagają się aktualnej, fizycznej obecności. Wiąże się to również z faktem, że to wspólnota, która gromadzi się, celebruje liturgię. To w niej – obecnej realnie, a nie wirtualnie – staje się realnie obecny żywy Chrystus w sakramencie Eucharystii³³. Dlatego papież Franciszek już w czasie oktawy Wielkanocy w 2020 roku ostrzegął nas przed niebezpieczeństwem „wiralizacji” Bożych rzeczywistości poprzez ograniczenie się do transmisji: „Proszę uważać, żeby nie wiralizować Kościoła, żeby nie wiralizować sakramentów, żeby nie wiralizować Ludu Bożego. [...] To prawda, że w tej chwili musimy przeżywać tę zażyłość z Panem w taki sposób, ale po to, żeby wyjść z tunelu, żeby w nim nie zostać”³⁴.

Trzeba przyznać, że są to rzeczywistości, które niełatwo uchwycić współczesnemu człowiekowi, który myśli w kategoriach materialnych i dostrzega przede wszystkim zewnętrzne przejawy i różnice. Dlatego na pierwszy rzut oka dostrzega jedynie tę zmianę, że we mszy online nie może przyjąć komunii świętej oraz mogą mu doskwierać trudności związane z formą przekazu – trudno się skupić na liturgii, kiedy w domu, a nawet w samym komputerze, jest

³² Por. W. Bartocha, *Liturgia „zmediatyzowana” w świetle Dyrektorium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie celebracji mszy świętej transmitowanej przez telewizję*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 28 (2019), s. 61.

³³ Por. T. Halik, *Post od religii, w: Odkrywanie wspólnoty. Wiara w czasach pandemii koronawirusa*, red. A. George, W. Kasper, Kraków 2020, s. 154.

³⁴ Franciszek, *Homilia podczas porannej Mszy św. w Domu Świętej Marty*, (17.04.2020), „L'Osservatore Romano” PL 41 (2020) nr 6, 24.

tysiąc rzeczy, które odciągają uwagę od modlitwy. Jednak w rzeczywistości różnica jest o wiele głębsza. Najważniejsze w celebracji jest to, co niedostępne dla zmysłów, a co rodzi się z realnego przebywania w jednym miejscu i czasie, gdzie przychodzi sakramentalnie obecny Chrystus. Wielu autorów podkreśla, że również liturgia słowa transmitowana na żywo nie jest tym samym co uczestniczenie w niej. „Telewizja absolutnie nie pozwala na bezpośrednie spotkanie, na kontekst liturgii, na budowanie lokalnej wspólnoty oraz na żywe słowo”³⁵. Zatem na przykład homilia transmitowana nie jest w pełnym znaczeniu przepowiadaniem żywego słowa Bożego, jednak nie można jej odmówić pozytywnej roli prowadzenia do spotkania z Ewangelią.

Transmitowanie liturgii nie jest w stanie przekazać również tego wszystkiego, co związane jest ze zmysłem dotyku, węchu i smaku. Smak jest związany ze spożywaniem komunii świętej, węch pozwala nam pełniej odczytać znak okadzenia. Jednak szczególnie dotyk jest tym, który wielokrotnie pełni ważną rolę w uczestnictwie w liturgii. Dotyk jest na tyle ważny, że nawet redakcja „Życia Duchowego” poświęciła cały numer swojego czasopisma temu tematowi, nadając mu tytuł *Msza (bez)dotykowa*³⁶. Znak pokoju, pocałunek ołtarza, księgi Ewangelii, krzyża, również gest wyciągniętych rąk, który wiąże się z nałożeniem rąk (w czasie błogosławieństwa, sakramentu święceń, czy sakramentu pokuty) – to wszystko przypomina nam o realnej bliskości Chrystusa. Jezus w czasie swojej publicznej działalności wielokrotnie dotykał tych, do których był posłany, nie tylko kiedy ich uzdrawiał (Mt 8, 2–3; 9, 28–29; 20, 32–34; Łk 7, 11–15), ale po prostu spotykając się z nimi (Mk 10, 13–16), a także dawał się dotknąć innym (Mk 5, 25–30; J 20, 27). Jezus wiedział, jak ważny w naszym życiu jest dotyk. W wielu sytuacjach choć pokarm jest dla nas bardzo ważny, to potrzeba bliskości i kontaktu

³⁵ K. Marcyński, *Liturgia słowa w przekazie telewizyjnym*, w: *Msza Święta w telewizji?*, red. W. Przyczyna, Kraków 2006, s. 66.

³⁶ Zob. „Życie Duchowe” 106 (2021).

z drugim człowiekiem jest o wiele ważniejsza, nawet jeśli powoduje to nasz ból³⁷.

Tej bliskości i kontaktu zostaliśmy pozbawieni nie tylko w przypadku transmisji, ale także podczas realnego uczestnictwa, kiedy boimy się siebie dotknąć, przekazujemy sobie znak pokoju „bezdotykowo”. Również maski, które zasłaniają nasze oblicza oraz ogólna niepewność tego, jak druga osoba odbierze nasz gest, sprawiły, że oddaliliśmy się w pewien sposób od siebie. Została nam zabrana pewna naturalność, co oczywiście dotyczy ogółu kontaktów międzyludzkich, ale ma to również ogromne znaczenie w przeżywaniu wspólnoty, która sprawuje liturgię. Dzięki wyprodukowaniu automatycznych dozowników powrócił na szczęście do wielu Kościołów ten konkretny znak przypominający nam chrzest święty, jakim jest woda święcona.

Po zniesieniu pierwszych obostrzeń w maju 2020 roku wiele parafii zrezygnowało z transmisji – w przypadku archidiecezji poznańskiej transmisje wciąż prowadziło 26% parafii³⁸. Niewątpliwie pandemia sprawiła, że wzrosła dostępność przekazu, a także jego jakość. Jednocześnie należy podkreślić, że jakkolwiek nie można uczestniczyć we mszy świętej w pełnym tego słowa znaczeniu poprzez Internet, to jednak taka łączność duchowa niesie ze sobą wiele dobra³⁹. Kiedy ludzie byli pozbawieni możliwości wejścia do kościoła na liturgię, transmisje pomagały im przeżywać modlitewne spotkanie z Bogiem. Niektórzy jednak zarzucają takiemu rozwiązaniu pewne niewykorzystanie szansy. Od razu skierowaliśmy naszą uwagę na namiastkę, jaką jest transmisja, podczas gdy ta sytuacja mogła pokazać nam głębsze, nie czysto zewnętrzne znaczenie uczestnictwa we mszy świętej. Każdy z nas na mocy kapłaństwa powszechnego wezwany jest do tego, aby składać samego siebie w ofie-

³⁷ A. Matras, *Liturgia namacalna*, „Życie Duchowe” 106 (2021), s. 78.

³⁸ Por. M. Szczepaniak, *Wiralizacja...*, art. cyt., s. 139

³⁹ A. Drugała, *Powrót na mszę, czyli kapoty z dyspensą*, „Więź” 2020 https://wiesz.pl/2020/06/03/powrot-na-msze-czyli-klopoty-z-dyspensa/#_ftn1 (12.09.2021).

rze i za pośrednictwem Chrystusa doskonalić się w zjednoczeniu z Bogiem⁴⁰. Taką ofiarą składaną z samych siebie w zjednoczeniu z ofiarą eucharystyczną Chrystusa może być oddanie Bogu naszej „nieobecności” – nieobecności na Eucharystii, która nas boli, która rodzi w nas tęsknotę. Również kapłani mogą składać na ołtarzu ból spowodowany nieobecnością wiernych w Kościele⁴¹.

O transmisji mszy świętej

W początkowym okresie pandemii udało się zebrać kilka świadectw, które dla pełniejszego obrazu sytuacji zostaną przedstawione poniżej. Pomimo że w początkowej fazie pandemii była ona bardzo trudna do zrozumienia i przeżycia, przyniosła nowe przeżycia i doświadczenia. Wiele osób podkreślało, że umocniło to ich wiarę i wewnętrzne doświadczenie obecności Chrystusa w ich sercach i w ich wspólnotach.

Jak zachować się podczas mszy świętej transmitowanej? Takie pytanie zadała jednemu z lektorów jego babcia, która z racji swojego wieku oraz stanu zdrowia została zmuszona do uczestniczenia w transmitowanej Eucharystii. Przede wszystkim trzeba uświadomić sobie, że to nie jest kolejny program z ramówki telewizyjnej, ale przekaz na żywo tego, co aktualnie dzieje się w kościele. Dlatego widz powinien zachowywać się tak, jakby prawdziwie był w kościele – wstawać, siadać czy klękać. Aby jeszcze lepiej przeżywać Eucharystię, należałoby ją spędzić w towarzystwie najbliższych osób. Warto, aby cała rodzina uczestniczyła we wspólnej modlitwie. Następnie powinno zatroszczyć się o domowy „ołtarz” (krzyż, obraz pobożny, świece), który byłby odniesieniem naszych myśli, modlitwy do tego ołtarza, na którym sprawowana jest Najświętsza Ofiara. Aby podkreślić zewnętrzny i uroczysty charakter udziału we mszy, należałoby ubrać się stosownie do sytuacji. W czasie

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, *Dominicae coenae*, 9.

⁴¹ M. Białkowska, *Ofiara z nieobecności*, „Życie Duchowe” 106 (2021), s. 33.

udzielania komunii świętej trzeba odmówić modlitwę komunii duchowej.

Niedawno nasza parafia pw. Świętej Trójcy wznowiła codzienne publiczne msze święte wewnątrz kościoła, które były ograniczone do 50 uczestników i obwarowane koniecznością zachowywania ścisłych środków bezpieczeństwa i higieny, jak dystans społeczny i regularna dezynfekcja, w celu zapewnienia bezpieczeństwa. Jednak na Facebooku nadal transmitowane są codzienne msze święte. Począwszy od tego tygodnia, raz w tygodniu, będą odprawiane msze święte w różnych częściach parafii, transmitowane przez głośnik, by osoby starsze mogły w nich uczestniczyć i przyjąć komunię świętą.

W czasie blokady dwa razy w tygodniu odbywała się procesja z Najświętszym Sakramentem. Proboszcz wraz z kilkoma współpracownikami wychodził na zewnątrz kościoła. Teraz procesje jeszcze trwają, ale tylko w niedzielę po południu. Nasi parafianie bardzo to docenili, ponieważ pozwalało to zobaczyć Najświętszy Sakrament nie tylko na ekranie, ale także przybliżyć go ludziom. Jest to ważny symbol odwiedzania i przechodzenia Jezusa przez domy ludzi.

Jedną z pierwszych wirtualnych mszy, w których uczestniczyłam, odbyła się w Niedzielę Palmową. To był cichy i spokojny dzień. Wycięłam dwa młode liście palmowe z doniczki i czekałam na rozpoczęcie mszy świętej wcześniej rano. Siedziałam w spokoju i czekałam na transmisję. Przed mszą świętą online poczyniono pewne wskazówki, niezbędne, abyśmy mogli najbardziej owocnie przeżyć wirtualną liturgię. Obejmowały one ustalenie harmonogramu, który określał czas, w którym będziemy uczestniczyć we mszy świętej i nie będziemy robić innych rzeczy; przygotowanie konkretnego miejsca do modlitwy: zadbanie o to, aby było cicho i nic nie mogło rozpraszać uwagi, przygotowanie małego ołtarza ze świecami; przygotowanie fizyczne poprzez ubiór; uczestnictwo i niewykonywanie żadnej innej pracy, wyłączenie lub zamykanie jakichkolwiek innych aplikacji na telefonie komórkowym lub komputerze,

niewykonywanie żadnych prac domowych podczas dołączenia do mszy świętej online i przyjmowania komunii duchowej. Byłam gotowa na błogosławieństwo palm, co po raz pierwszy zostało zrobione online. Z oczami utkwionymi w ekranie mojego telefonu z Androidem skupiłam się na celebracji i wyobraziłam sobie, że jestem połączona z tysiącami ludzi oglądających msze święte online.

Nie chcę robić żadnego porównania, czy cyfrowa lub wirtualna msza święta ma mniejszą wartość niż realna obecność na mszy. Jednak jest to inne doświadczenie, kiedy możemy zobaczyć, poczuć, usłyszeć, wachać, dotykać i smakować – osobiście doświadczyć – celebracji Eucharystii naszymi zmysłami. Co więcej, bardziej doceniam sposób, w jaki Kościół katolicki otworzył swoje drzwi na świat cyfrowy, docierając do wiernych i utrzymując żywą wiarę w takich czasach – za pomocą mediów społecznościowych i dostępnej technologii.

Kryzys, który nas dotknął, nie przeszkodził Kościołowi w znalezieniu sposobów odżywiania naszego życia wiary, nawet w tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się dzisiaj świat. Te wirtualne spotkania kultury i modlitwy były prawdziwym doświadczeniem więzi i wiary dla ludzi, którzy nie mogą opuścić swoich domów. W naszej wspólnocie mieliśmy wspólną codzienną modlitwę, celebrację Słowa i nabożeństwo komunijne. W wirtualnych mszach uczestniczyliśmy indywidualnie.

Podsumowując te różne świadectwa i doświadczenia, można zauważyć pewne powtarzające się spostrzeżenia i uwagi na temat tego, co myślą te osoby na temat mszy świętej online:

- dla niektórych osób koncentracja na mszy jest walką, dzieci czują się komfortowo, biegaj po domu i nie mogą pozostać w jednym miejscu. Trzeba nad nimi ciągle czuwać, a to rozprasza uwagę podczas wirtualnego uczestnictwa we mszy;
- niektóre osoby uważają, że możliwe jest zjednoczenie się na odprawianiu mszy świętej, ponieważ zależy to od dyspozycji, a dla innych poczucie wspólnoty jest zatracane, ponieważ spotkanie w ich domu jest ograniczone tylko do członków rodziny.

Dla tych nich byłoby lepiej, gdyby Kościół zbierał się razem z większą społecznością;

- niektórzy zauważają, że czas i wysiłek poświęcony Bogu są ograniczone, ponieważ ludzie włączają telefon komórkowy lub telewizor i mają dostęp do mszy świętej, w której mogą uczestniczyć w każdej chwili;
- niektóre osoby podkreślają, że istnieje jednak i smutna rzeczywistość, że ci, którzy nie mają dostępu do najnowszej technologii, jak telewizja, telefon komórkowy, laptop czy łącze internetowe, nie mogą uczestniczyć w żadnej wirtualnej mszy świętej.

Świadectwa te pokazują pewność wierzących, że Boga można doświadczyć wszędzie, że Jezusa nie można zamknąć w żadnej strukturze ani w żadnym miejscu. Bóg jest obecny wszędzie i można Go doświadczyć nawet w tak mało przewidywanym miejscu jak przestrzeń wirtualna. Najistotniejsze jest to, jak cenimy naszą relację z Bogiem, niezależnie od tego, czy uczestniczymy w nim wirtualnie, czy jesteśmy obecni fizycznie na mszy świętej. Możemy być w naszych domach, ale nadal odczuwamy więź z Bogiem i ze wspólnotą – poprzez wirtualne uczestnictwo w modlitwie. Większość osób podkreślała również, że przecież możemy być fizycznie obecni na mszy świętej, ale nasz umysł i serce mogą być w innym miejscu. Wszyscy jednak podkreślali, że nie jest najważniejsze, jak oddajemy cześć Bogu i celebруем mszę świętą, bo w jednym i drugim przypadku Chrystus uobecnia się dla nich w Jego rzeczywistej obecności.

Uwagi końcowe

To tylko wybrane zagadnienia, które stały się palące z powodu pandemii. Wyzwania epidemii COVID-19 rzuciły nowe światło zarówno na kwestie naukowe, jak i religijne. Można je rozwiązać poprzez przejrzystość, integrację i pluralizm. Jej wybuch przyspieszył także spadkowy trend wskaźników uczestnictwa wiernych w życiu Kościoła. Wielu duszpasterzy spodziewa się, że część wiernych, która

przestała chodzić do kościoła, już do niego nie wróci. Pandemia uruchomiła kreatywność duszpasterzy i wiernych, którzy szukali nowych form oddawania chwały Panu Bogu, a także budowania wspólnoty. Pytanie, na ile wyciągnęliśmy lekcję w odniesieniu do Eucharystii z sytuacji, która nas dotknęła w marcu 2020 roku? Czy uwrażliwiła nas na to, co istotne w jej przeżywaniu? Czy uwrażliwiła nas na to, że Eucharystia jest znakiem jedności między Bogiem a człowiekiem, ale także między ludźmi?

Abstrakt

Pandemia COVID-19, teleobecność i msza święta w internecie

Pandemia koronawirusa, która wybuchła zimą 2020 roku, zalicza się do jednego z największych wydarzeń ostatnich dziesięcioleci. Wywarła ona ogromny wpływ na niemal wszystkie dziedziny życia człowieka. Wiele fundamentalnych dla ludzkiej egzystencji działań – przemieszczanie się, spotkania, kontakt, dotyk, ludzkie relacje – zostało naznaczonych ryzykiem zarażenia się COVID-19. Nic dziwnego, że również dla rzeczywistości wiary, relacji człowieka wierzącego do Boga, pandemia stała się wydarzeniem, które miało ogromny wpływ na wiele zagadnień i na samo życie wiary. Pandemia wpłynęła na wiele spraw związanych z Eucharystią, która znajduje się w centrum życia Kościoła – stanowi

bowiem jego źródło i szczyt⁴². W trzyletnim duszpasterskim cyklu dotyczącym Eucharystii przyszło nam zmagać się z pandemią, która ma również ogromny wpływ na eucharystyczne życie katolików. Sytuacja pandemiczna sprawiła, że bardzo istotny w Kościele stał się problem rozumienia uczestnictwa we mszy świętej i w ogóle w liturgii w kontekście licznych transmisji internetowych, telewizyjnych i radiowych. Ponadto rozgorzały dyskusje na temat sposobu przyjmowania komunii świętej. Bardzo ważny stał się temat komunii duchowej, który dotychczas rzadko był podejmowany. Ponadto różne wypowiedzi hierarchów i świeckich rozbudziły spory na temat możliwości zarażenia się w Kościele, w trakcie Eucharystii i przyjmowania komunii świętej. Eucharystia to także karmienie się słowem Bożym, a także przeżywanie spotkania wspólnoty – na te zagadnienia również spojrzeliśmy z nowej perspektywy. Wydaje się, że pandemia przyspieszyła także zmiany dotyczące liczby wiernych uczestniczących w niedzielnej Eucharystii. Ten intensywny czas pobudził nas do odświeżenia naszego spojrzenia na wiele spraw związanych z Eucharystią, szczególnie na kwestię praktycznych problemów związanych z jej przeżywaniem w pandemicznych ograniczeniach, ale także do pogłębionego zrozumienia tego, czym ona jest i jak możemy w niej uczestniczyć.

Słowa kluczowe: msza święta, Internet, pandemia COVID-19, rzeczywistość wirtualna, uczestnictwo, wspólnota, religia

Abstract

COVID-19 pandemic, telepresence and Holy Mass on the Internet

The coronavirus pandemic that broke out at the end of winter 2020 is one of the biggest events of recent decades. It had a huge impact on almost all areas of human life. Many activities that are fundamental to human existence – travel, meeting, contact, touch, and human relationships have been marked by the risk of contracting COVID-19. No wonder that also

⁴² Por. Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, 6; Sobór Watykański II, *Sacrosanctum concilium*, 10.

for the reality of faith, the believer's relationship to God, the pandemic has become an event that has a huge impact on many issues and on the very life of faith. The pandemic influenced many issues related to the Eucharist, which is at the center of the life of the Church – because it is its source and summit. In the three-year pastoral cycle on the Eucharist, we have to deal with a pandemic, which also has a huge impact on the Eucharistic life of Catholics. The pandemic situation made the problem of understanding participation in the Holy Mass and in the liturgy in general in the context of numerous Internet, TV and radio broadcasts very important in the Church. In addition, discussions flared up on how to receive Holy Communion. The topic of spiritual communion became very important, and so far it was rarely discussed. In addition, various statements of the hierarchs and lay people aroused disputes about the possibility of getting infected in the Church during the Eucharist, receiving Holy Communion. The Eucharist is also feeding on the Word of God, as well as experiencing the meeting of the community - we also looked at these issues from a new perspective. The pandemic also seems to have accelerated changes in the number of faithful attending the Sunday Eucharist. This intense time stimulated us to refresh our view on many matters related to the Eucharist, especially the practical problems related to experiencing it in pandemic limitations, but also to a deeper understanding of what it is and how we can participate in it.

Keywords: Holy Mass, Internet, pandemic COVID-19, virtual reality, participation, community, religion